

GAZETA LEGNICKA

Nr 48 (227) Rok II Poniedziałek 9 marca 1992 r. Cena 1000 zł.

MIMO WSZYSTKO!



W niektórych instytucjach nie zauważono Dnia Kobiet, tymczasem legniczanie doskonale pamiętali o tym święcie. Świadczyć o tym może wzmożony ruch w kwaciarniach i widok wielu panów idących z wiązkami kwiatów po ulicach naszego miasta. Jeszcze raz potwierdziło się, iż obyczaj rządzi się swoimi prawami wbrew intencjom możnych tego świata.

Bezludne wsie

Pustoszą wsie położone w obrębie tzw. strefy ochronnej rozciągającej się wokół Huty Miedzi "Głogów", których mieszkańcy byli najbardziej zagrożeni na szkodliwe oddziaływanie emitowanych skażeń. Nikt już nie mieszka w osadzie Rapocin, po której został tylko cmentarz i kościół z zamurowanymi oknami i wejściem. Ostatnich pięć rodzin Bogomic siedzi na walizkach,

w oczekiwaniu na przeprowadzkę do Głogowa. W Biechowie zostało jedno gospodarstwo rolne, w dawnych obiektach gospodarczych rozlokowały się zakłady produkcyjne i usługowe. Ten sam los czeka Zukowice. Jeszcze w bieżącym roku 100 rodzin wyprowadzi się do Głogowa. W opustoszałych wsiach huta ma przeprowadzić prace rekultywacyjne.

WuKa

TRAGEDIA NA DRODZE

W sobotę, o 5.50 rano, na 370 km. drogi Lubin-Polkowice doszło do kolejnej tragedii. Na wysokości Szybu Głównego ZG "Lubin" wtargnął nagle na jezdnię mieszkaniec Niemstowa, 40-letni Janusz Z. Wpadł pod volkswagena prowadzonego przez lubinianina Bronisława P. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

Kupiona fałszywka

Tym razem puszczenie w obieg fałszywego banknotu milionowego obyło się bez większych trudności. Jeden z rozprowadzających fałszywki trafił do sklepu przemysłowego na lubińskim bazarze "Skorpion". Kupił trzy pary skarpetek, rzucił na ladę milionik, zgarnął resztę. I tyle widział go właściciel Zbigniew B., który w międzyczasie sprawdzał banknot.

Miedź dla regionu

Zwykło się sądzić, że przemysł miedziowy przynosi swemu otoczeniu same nieszczęścia. Nie ma co ukrywać, że jest to partner wyjątkowo uciążliwy dla środowiska, rolnictwa, leśnictwa. Ale bez KGHM obszar ten cywilizacyjnie stałby na znacznie niższym poziomie i przede wszystkim żyło by się tutaj gorzej. Pomiędzy już kwestię zarobków, które za sprawą miedzi, choć brzmi to dziś wręcz ironicznie, należą w Legnickiem do najwyższych w Polsce. Z kombinackiej kasy w formie podatków i innych obciążeń poszło do budżetów gminnych pół biliona złotych. Na własną służbę zdrowia wydał kombinat w ubr. 100 mld., a korzystają z jej usług nie tylko górnicy i hutnicy. Na utrzymanie szkół zawodowych przeznaczono 20 mld., zaś obiektów sportowych - 15 mld.

RING WOLNY

Sejm odrzucił program Rządu. Rząd nie podał się dymisji. Opracuje następny. Partie polityczne jeszcze bardziej się poróżniły. Koalicja rządowa praktycznie jest w stanie rozkładu...

Pytanie, które nurtuje rządzących i opozycję - upraszczając brzmi:

"Jak uratować Polskę?" Pytanie nie jest nowe. W naszej powojennej historii zadawano je wielokrotnie. Odbływały się kiedyś nawet wielkie narodowe dyskusje...

Teraz dyskusji nie ma. Są monologi i wystąpienia przywódców. Bardzo wielu. Można powiedzieć, że każda opcja polityczna ma swoją koncepcję. Nazwijmy to pluralizmem albo warcholstwem, jak kto woli...

Wbrew obiegowym stereotypom nie jesteśmy na krawędzi przepaści. Żyjemy, co prawda w coraz gorszych warunkach, ale może to jest to, co pozwoli wykrzesać w społeczeństwie nowy entuzjazm i chęć do poprawy życia. Prawda, jak się wydaje, jest taka, że w tym kraju bardzo rzadko mieliśmy do czynienia z kompetentnymi i mądrymi przewodcami. Ale jest to do przeskoczenia...

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Nie jesteśmy klerykalni
- * Jaworska kultura
- * Pierwsze koty
- * Sportowy weekend
- * Sprawdź - LOTTO

GAUDEAMUS

W czwartek, 5 marca, odbyło się posiedzenie Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego. Mówiono o problemach związanych z szkolnictwem wyższym w Legnicy. Zgodnie z zamierzeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej, Studium Nauczycielskie ma istnieć w Legnicy tylko do września br. Potem w to miejsce prawdopodobnie zostanie utworzone kolegium kształcące w trzech kierunkach: technik-informatyk, technik-plastyk i języki obce.

Sejmik legnicki poprze starania władz wojewódzkich o utworzenie szkół wyższych w

Legnicy. Przygotowywane jest m.in. spotkanie przewodniczących sejmików z Dolnego Śląska, na którym m.in. wypracowane zostaną wspólne koncepcje udziału samorządów w utrzymaniu szkół wyższych, również uczelni wrocławskich. Legnica, po wyjściu wojsk sowieckich, będzie miała stosunkowo dobrą bazę lokalową. O miejsce zatem nikt się nie martwi.

Prezydium Sejmiku omawiało również sprawy związane z najbliższą sesją, która odbędzie się już w najbliższy czwartek, 12 marca.

Z kraju i ze świata

* Jako "obejmujący właściwie każdy sektor współpracy z Rosją" określił min. K.Skubiszewski przyszły traktat polsko-rosyjski. Projekt traktatu zawiera m.in. klauzule dotyczące współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i odnoszące się do mniejszości narodowych.

* "Granica wytrzymałości społecznej została osiągnięta, a jej przekroczenie może wyzwolić procesy zagrażające demokracji i reformowaniu gospodarki" - powiedział szef "Solidarności" M.Krzaklewski.

* E.Lembicz została wybrana przewodniczącą tymczasowych władz Związku Zawodowego Dziennikarzy.

* Od 1 kwietnia lecznictwo uzdrowiskowe FWP nie będzie dofinansowane. Decyzja ta jest

ostateczna - poinformowała wice-minister K.Sienkiewicz.

* Ministerstwo Zdrowia Brazylii poinformowało, że cholera w tym kraju nabiera rozmiarów epidemii.

* Wybuch samochodu - pułapki - w opanowanym przez Kurdów mieście Sulejmanija w Iraku zabił 5 i zranił 17 osób.

* Tysiące lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników węgierskiej służby zdrowia przemaszerowało przez centrum Budapesztu domagając się 50-procentowej podwyżki płac, dymisji premiera i ministra opieki społecznej.

* Uprowadzony 4 lutego, 11-letni A. de Clerck, wnuk belgijskiego potentata branży włókienniczej został uwolniony.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

* 5 marca br. odbył się w Urzędzie Miasta Legnicy przetarg ofert na koszenie trawników, podlegających utrzymaniu przez Urząd. Z czterech ubiegających się oferentów, najkorzystniejsze warunki zaproponowała wygrywając tym samym przetarg - Fundacja Ekologiczna w Legnicy (200 zł za 1 m kw. trawnika. Oprócz pielęgnacji 10 ha trawników Fundacja zobowiązała się jednocześnie do bezpłatnego zasadzenia na terenach miejskich w bieżącym roku 500 drzewek i 2000 krzewów ozdobnych.

* Trwa przegląd wiosenny przeprowadzany przez pracowników Wydziału Gospo-

darki Komunalnej i Mieszkańcowej Urzędu Miasta w Legnicy, w ramach którego lokalizuje się między innymi "dzikie" wysypiska śmieci na terenie miasta. W związku z tym apelujemy do legniczanie o przekazywanie pod numer telefonu 217 - 73 informacji o istniejących dzikich wysypiskach, gdyż ich likwidacja przyczyni się do podniesienia estetyki miasta.

* 6 marca br. obradowało Kolegium Rady Miejskiej. Przedmiotem posiedzenia była analiza projektów uchwał skierowanych przez Zarząd Miasta do zatwierdzenia na najbliższej sesji przez Radę Miejską.

POZARNICY INFORMUJĄ

Coraz więcej pożarów

Wiosna przyszła wcześniej niż się spodziewano. Także, jeżeli chodzi o zagrożenie pożarowe. Tylko w marcu zanotowano 65 pożarów, w tym 13 leśnych. Prawie wszystkie pożary leśne powstają od wypalania łąk w lasach i na ich obrzeżach. Łączne straty sięgają ponad 500 mln. zł. Z dymem poszło już 20 hektarów upraw leśnych i poszycia.

Najgorszym dniem pod tym względem był 1 marca. Zanotowano 3 pożary leśne. W Sędzimirowie (gm. Pielgrzy-

mka) z wypalanej łąki ogień przerzucił się na uprawę świerkowo-dębową, a także młodnik świerkowy. W sumie spłonęło 4 hektarów leśnych.

O godz. 16.00 w Toszowicach (gm. Rudna) spaliło się 1,5 hektara uprawy dębowo-sosnowej. Straty 60 mln. zł.

Późnym wieczorem o godz. 23.00 w Olszaniczy (gm. Zagrodno) spaliło się ok. 1,5 hektara 6-letniej uprawy dębowej. 90 mln. zł. to suma strat poniesionych w następstwie tego pożaru.

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE



Legnica 1968 r. - Rynek

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* **Zaowu samochod.** Tym razem za sprawą złodziei samochodowych czerwonego Opel-cadeta stracił Stanisław P. Nr rej. pojazdu LGJ-4636, jego wartość 60 mln. zł.

* **Tym razem odwiedzili przedszkole.** Do placówki przy ul. Wojska Polskiego złodzieje weszli przez piwnicę. Oberwali klódki przy kracie zamykającej piwniczne okno, następnie rozwalili metalowe drzwi prowadzące do właściwych pomieszczeń. Dotarli aż na trzecie piętro, skąd skradli telewizor kolorowy i magnetowid firmy Goldstar. Wartość ich łupu oceniono 7,5 mln. zł.

Lubin

* **Też złodzieje samochodów.** Z parkingu przy ul. H. Sawickiej skradli Fiata Ritmo wartości ok. 20 mln. zł. Nr rej. samochodu LCE 5884, kolor ciemnoniebieski.

Polkowice

* **Złodzieje w CPN-ie.** Musieli działać na czyjeś specjalne zamówienie. Nie interesowała ich sama stacja, natomiast całą uwagę skupili na pomieszczeniu, gdzie znajdował się kompresor. Skradli sprężarkę wartości 6,5 mln. zł.

Hurtowa przewalanka

27 lutego ok. 16.00 do Krzysztofa W. właściciela hurtowni kosmetyków "Gabriel" przyszły dwie kobiety. Przedstawiły się jako przedstawicielki jeleniogórskiej firmy handlowej o wdzięcznej nazwie "Eflex". Posiadały stosowną pieczęć imienną. Jedną z nich legitymowała się dowodem osobistym na nazwisko Teresa Komoda, zam. w Jeleniej Górze przy ul. Wyczółkowskiego. Zakupiły kosmetyków na sumę 46,5 mln. zł. Pieniądze, jak to bywa z terminami płatności między hurtem a detalem, miały wpłynąć 5.03. br.

Czas mijal, pieniędzy nie było. Krzysztof W. zaczął ścigać swoich dłużników. Niestety, pani o nazwisku Komoda nikt w Jeleniej Górze nie potrafił mu wskazać.

W sobotę Krzysztof W. zgłosił się w lubińskiej policji z wnioskiem o ściganie.

Tylko przypadek

Tylko przypadek uchronił nas przed katastrofą. W sobotę koło Zimnika wybuchł pożar gazociągu. Spowodowany został awarią wynikłą z pęknięcia rury przepływowej. Straty materialne oszacowano na 60 milionów zł. Poparzeniu uległ jeden z pracowników.



WIEŚCI Z KOMBINATU

Nowy związek górników

Pisaliśmy już o podjętej przez Zebranie Delegatów Związku Zawodowego Górników w Kopalni "Polkowice" decyzji, o rozwiązaniu dotychczasowego związku i przystąpienie do powstającego w KGHM "Polska Miedź" SA Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

- Posunięcie to ma na celu - powiedział przewodniczący Zarządu Zakładowego nowego związku Zbigniew Rewoliński - dostosowanie struktury związków zrzeszonych w Federacji Związków Zawodowych Górników do nowego schematu organizacyjnego byłego KGHM związanego z procesem przekształceń własnościowych. W myśl Statutu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, zakładowe organizacje związkowe posiadają pełną osobowość prawną, to znaczy, w swoim działaniu statutowym są niezależne i samorządowe. Podczas ostatniego posiedzenia, Zabranie Delegatów ZG "Polkowice" (mowa o organizacji związkowej w dalszym ciągu) poparło działania związku, w wyniku których związane Funkcję Związków Zawodowych - Górnictwo Miedziowe.

- Celem Fundacji jest osłona socjalno-bytowa członków

górnich związków zawodowych - stwierdził przewodniczący Zarządu Fundacji Włodzimierz Bobrowski - Celem Fundacji jest udzielanie zasiłków członkom związku, będących w trudnej sytuacji materialnej, udzielanie zasiłków losowych związanych np. z urodzeniem dziecka, zgonem itp., organizowanie różnych form szkoleń związkowców, dofinansowanie imprez o charakterze socjalnym, organizowanie przez kolektywy związkowe oraz prowadzenie działalności gospodarczej.

Dochód z działalności gospodarczej Fundacji kontynuuje Włodzimierz Bobrowski - przeznaczony będzie w głównej mierze na realizację celów statutowych Fundacji, rozwój własnej działalności gospodarczej oraz na inne cele, określone przez Radę Fundacji.

W skład Zarządu Fundacji weszli jako przewodniczący Włodzimierz Bobrowski, jego zastępca ds. ekonomicznych Kazimierz Bychawski a ds. organizacyjnych Sławomir Tusz. Przewodniczącym Rady Fundatorów został wybrany Jan Pratkowiecki, jego zastępca Zbigniew Rewoliński, a sekretarzem została Teresa Hip. Siedzibą Fundacji jest miasto Polkowice.

Czy wiecie, że...

Legnickie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego zostały uruchomione już w 1945 roku, jako Zakłady Przemysłu Fermentacyjnego. Przejęły one dawne wytwórnie win, uruchamiając produkcję win opartych na surowcach krajowych. W 1946 roku, zakład zatrudniał 62 osoby. W 1948 roku, zbudowano nowe oddziały produkcyjne, jak oddział fermentacji, leżakowni, rozlewni wina, hale filtrów i pasteryzacji. Tworzone zakłady złączono w jedno przedsiębiorstwo. W 1950 roku, zatrudnienie wynosiło już 320.

W 1960 roku od Zakładu Przemysłu Terenowego przejęto obiekt przy dawnej ul. Sądowej 1, w którym 1963 roku, uruchomiono produkcję warzywniczą. W latach 1960-1964 zainstalowano automatyczne linie do produkcji soków i nektarów oraz konserw owocowo-warzywnych.

Jak jest obecnie, każdy widzi.

Fraszka dnia

Przedtem czerwienił, teraz oczernia.

Sławian

STRAŻ MIEJSKA informuje

1. Wspólnie z Policją zabezpieczono mecz piłkarski pomiędzy Śląskiem Wrocław a Miedzią Legnica, z którego dochód przeznaczony był na fundusz ratowania życia Krzyszta Szlapińskiego. (28.02.92.)
2. Patrol Straży Miejskiej ujawnił nieszczelną instalację gazową przy Rondzie Niepodległości. Natychmiastowa interwencja w Pogotowiu Gazowym, być może zapobiegła tragedii. (2.03.92 r.)
3. Do Izby Wyrzeźwien, odwieziono trzech nietrzeźwych.
4. Do Kolegium d/s Wykroczeń skierowano wnioski za używanie słów nieprzyzwoitych i za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.
5. Nałożono 115 mandatów karnych na kwotę 10.750.000 zł i udzielono 368 pouczeń.

SPROSTOWANIE

W tekście "Skorpion kontra prezydent" znalazł się błąd. Miasto wyceniło koszt rekultywacji bazaru "Skorpion" na 400 milionów, a nie 40, jak znalazło się w artykule.

W ciągu tygodnia porzuciło pracę
troje dziennikarzy.

STOP DLA "TO"

Czy w najbliższy czwartek
zakończy się Tygodnik Legnicki
"TO"? Okazuje się, że nie jest
to całkiem pewne. A jeśli
znajdzie się w kioskach i
klepach, będzie na pewno już
innym czasopiśmie. W środę
dymisję złożył redaktor naczelny
Krzysztof Raczkowski, wcześniej
zespołu odeszła Małgorzata
Skórska. Grzegorz Zurawiński
zastrajkował, stawiając żądania
finansowe. Skąd te decyzje? Ich
powodem nie były wyłącznie
podłe płace w Tygodniku, ale
również problemy merytoryczne.
Krótko mówiąc, poszło o prawo
do niezależności.

Parę tygodni temu, nad
tekstem Małgorzaty Skórskiej
"Spółkowanie kombinatu"
znalazła się dość wieloznaczna
ramka, która informowała, że
tekst ten prezentuje poglądy
autorki. W zasadzie, każdy
artykuł zawiera poglądy swojego
twórcy, więc znaczenie ramki
musiało być inne. Chodziło
najprawdopodobniej o wotum
separatum właściciela, Tadeusza
Pokrywki, wobec poglądów tam
przedstawionych. Czy nie lepiej
byłoby, na stałe, umieścić na
okładce informacji, że właściciel
nie odpowiada za teksty opubli-
kowane w środku?

Prokombinackie sympatie
właściciela pisma ujawniły się
dość niedawno. Można
przypuszczać, że liczone na
spory dopływ gotówki z tego
przedsiębiorstwa. Powoli finanse
zaczęły przesłaniać inne sprawy.
Tekst na temat nadużyć w

firmach "Rewex" i "Andrex" nie
mógł się ukazać, gdyż jedna ze
spółek opłacała kolumnę spon-
sorowaną w Tygodniku "TO".
Odrzucony tekst, błyskawicznie
zniknął. W równie dziwny sposób
ginęły pisma związane z kombi-
nackimi sprawami.

Ostatni numer "TO" zawie-
rał korespondencję dotyczącą
pisma Sekcji Górniczego NSZZ
"S" do Rady Nadzorczej Polskiej
Miedzi. Trudno tu o zarzut
subiektywności i jednostronności,
gdyż zamieszczono całą kore-
spondencję, w zasadzie bez
komentarza. A jednak, tuż
przed przekazaniem makiety
Tygodnika do drukarni cała
strona została skrupulatnie
zalepiona reklamą METRACO.
Motywacja? "Przecież załatwiamy
od nich pieniądze" - stwierdził
menadżer. W tym momencie
redaktor naczelny złożył dymisję.

"Kilka miesięcy temu
właściciel próbował zdjąć dwa
teksty" - powiedział Krzysztof
Raczkowski. "Wtedy
stwierdziłem, że przy następnej
ingerencji, nieważne czy będzie
ona dotyczyć krótkiej notki, czy
poważnego tekstu, zrezygnuję z
dalejszego pełnienia funkcji
naczelnego. Zgodziłem się
zresztą szefować "TO" tylko na
próbę, przez 3 miesiące.
Wytrzymałem 9. Ingerencja w
tekst przyspieszyła tylko
decyzję, którą podjąłem już
wcześniej. Wobec braku dzien-
nikarzy, pieniędzy i perspektyw
nie widziałem możliwości dalszej
pracy".

Afera w Tygodniku "TO"
nie dotyczy tylko jednostkowych
wypadków, ale całej sprawy
dziennikarskiej wolności i
niezależności. Na ile starą
cenzurę ma zastąpić reklama
ingerująca w treść dziennikar-
skich materiałów? Czy
sponsorując gazetę można kupić
jej milczenie? Tygodnik "TO"
dążył wyraźnie w kierunku
zależności i braku swobody.

"Powiedziałem dość i stop,
gdy uznałem, że pismo nie ma
już żadnych perspektyw, bo-
wiem właścicielowi zabrakło
wiedzy i wyobraźni potrzebnej
do wydawania tygodnika" -
powiedział Grzegorz Zurawiński,
do niedawna stały
współpracownik "TO".
"Najwyraźniej swoje braki
Tadeusz Pokrywka postanowił
zastąpić arogancją w stosunku
do zespołu. Z nieznanym mi
powodów, twierdził, iż zna się
na wydawaniu gazety lepiej ode
mnie i moich kolegów.
Zdziwiający jest to, że
Pokrywka zainteresował się
pismem, gdy Tygodnik
podzwignął się z finansowego
bagna. A stało się to kosztem
zespołu, jego zaniżonych pensji
i pracy ponad siłę. Aktualne
pomysły właściciela właściwie
uniemożliwiają tworzenie
niezależnego pisma".

Dotychczasowy zespół "TO"
postanowił nie ulec. Rozpoczął
przygotowania do wydawania
nowego tygodnika. Ponoć będzie
nazywać się "STOP".

(krzyk)

Pani kłamie...

"Pani kłamie, mówiąc, że
przybyłem do Lubina na za-
prośbę Klubu Inteligencji
Lubińskiej. Nic o tym spotkaniu
nie wiedziałem!" - powiedział
prof. Zbigniew Religa na
początku spotkania w kawiarni
"Piwnica" Ośrodka Kultury
"Wzgórze Zamkowe". Prowa-
dząca spotkanie dziennikarka
zapowiedziała w ten właśnie
sposób znanego transplantolo-
ga. Mimo to, profesor zgodził
się odpowiadać na pytania
zebranych w kawiarni ludzi.

Profesor Zbigniew Religa
przebywał w piątek w Lubinie.
Uczestniczył w zebraniu Zarządu
Stowarzyszenia Transplantacji
Serca, którego jest członkiem.
Później zwiedzał obiekty szpi-
talne, a także uczestniczył w
wyżej wymienionym spotkaniu.

Uczestnicy tego spotkania
powitali profesora długimi bra-
wami. Mówił on o przeszczep-
kach serc zwierząt - ludziom.
Podkreślił, że takie zabiegi będą
możliwe dopiero po przeprowa-
dzeniu szeregu badań i
doświadczeń na zwierzętach, na

które to badania nie ma pie-
niędzy. Jest to przyszłość trans-
plantologii. Mówiąc o swoich
zajęciach, stwierdził, że większość
czasu spędza na spotkaniach
z ludźmi, którzy mają pieniądze.
Ostatnio profesorowi udało się
zebrać 18 miliardów. Duża
część, to pieniądze na badania.
Tylko ok. 2 mld zł. przekaza-
nych zostało dla chorzowskiej
kliniki.

Zdaniem Zb. Religi obecny
minister to: "(...) bardzo mądry
człowiek, prawdziwy minister.
Wszystko, co zrobi, ja zaakcep-
tuje".

Mówiąc o sobie, stwierdził, że
chciałby mieć szybkie BMW,
tymczasem jest przed kolejnym
remontem swojego Poloneza.
Powiedział także, że nigdy nie
żałował, że nie został na
Zachodzie.

"Tam byłbym jednym z wielu,
którzy wykonują przeszczepy.
Tutaj jestem bardziej potrzebny".

Było to jedno z ciekawszych
spotkań, które ostatnimi czasy
odbyło się w Lubinie.

(BM)

Prywaciarze pod lupę

Jak jest z zabezpieczeniem
przeciwpożarowym powstałych
ostatnio spółek, hurtowni i
zakładów produkcyjnych?

Odpowiedzią na to pytanie
są wyniki akcji przeprowadzonej
przez Wojewódzką Komendę
Straży Pożarnej na terenie
województwa. Skontrolowano 46
obiektów różnych branż. Poziom
zabezpieczenia tych obiektów
jest nienajlepszy. Właściciele
nie dbają o własne mienie. Tym
bardziej, że w wielu budynkach
zgromadzone są towary i sprzęt
wielomilionowej wartości.
Kontrola wykazała duże braki
w wyposażeniu obiektów w
podręczny sprzęt p.poż. oraz
należytej jego konserwacji. W

wielu przypadkach zauważono
wadliwą lub niezabezpieczoną
instalację elektryczną. Dość
powszechnie występuje taras-
owanie dróg ewakuacyjnych i
brak oznakowania miejsc, w
których znajduje się sprzęt
p.poż. To wszystko może mieć
duże znaczenie podczas
wystąpienia pożaru.

Akcja nie miała charakteru
reprezyjnego. Jednak w sto-
sunku do jednostek, gdzie
zauważono stosunkowo wiele
nieprawidłowości zastosowano
mandaty karne, wnioski do
kolegów i rozmowy ostrzega-
wcze.

(BM)

TAKSÓWKA 1001



(99)

za wszystkimi i wszędzie wtykali
nos, ale na próżno. Cały efekt
ich pracy, to tylko kilka prze-
straszonych dziwek i, wściekłych
ze spadku obrotów alfonsiaków.

W tym momencie ich dyskusja
zobczyła na tory niezbyt licujące
z miejscem i charakterem
spotkania. Tarlak wspominał
swoje podboje miłosne, a Piast
z Decem zestawiali je ze
sprawozdaniami obyczajówki.
Wynikało z tego, że miłosne
porywy Tarlaka były niczym
innym, jak tylko sprawdzeniem
jakości usług.

Z frywolnością najszybciej
skończył Dec - sięgając po
telefon i prosząc do aparatu
dziewczyny z łączności.

- Jak tam nasz gość? - zapytał
i, odwracając twarz od słuchawki,
rzucił w stronę Piasta - Jak ty
się nie chcesz dowiedzieć co się
dzieje z twoją dziewczyną, to
trzeba, abym ja to nadrobił!
- Gdy przekazywałeś ją w
opiekę dziewcząt, to nie pytałeś
mnie o zgodę, a teraz masz
chyba wyrzuty sumienia - Jerzy

skomentował żartobliwie jego,
było nie było, retoryczne pytanie.

- Wszystko w porządku, to
dobrze. Bądźcie dla niej mile.
ta dziewczyna dużo przeszła.
Aha - jeszcze jedno - przekażcie
pani Agacie, że jak tylko
uporamy się z naszymi proble-
mami, to zaraz poprosimy ją do
siebie. Na razie niech odpo-
czywa - zakończył rozmowę.

Ledwo skończył rozmowę
zameldował się chłopak z krymi-
nalistyki.

- Panie pułkowniku, melduję
się z dokumentacją z tego
ostatniego zabójstwa.

- Dawaj chłopie - Dec aż się
zerwał z krzesła, taki był
ciekawym wyników pracy
fachowców od badania śladów.
Wyrwał z rąk policjanta grubą
szarą kopertę. Wysypał jej
zawartość na biurko. Szybko
przejrzał dokumentację foto-
graficzną. - Słuchaj chłopie -
zwrócił się do stojącego obok
policjanta - powielcie jeszcze
fotografie. Niech będzie z pięć
kompletów.

- To właśnie teraz robimy. Mój

szef chciał tylko, aby pułkownik
mógł się jak najszybciej zapoznać
z tym co już mamy - w głosie
policjanta wyraźnie dało się
odczuć rozgoryczenie. Nie tak
sobie wyobrażał podziękowanie
za te tempo, które sobie
narzucił. Doskonale zrozumiał
to Dec i starając się nadrobić
swoje niewczesne ponaglenia
stwierdził:

- Podziękuj chłopakom w moim
imieniu. O premię nie wystąpię,
bo w kasie policji brzydza, ale
jakiś sposób podziękowania się
znajdzie.

Gdy za specjalistą od
śladów zamknęły się drzwi
zwrócił się do Tarlaka i Piasta:
- Przyszły czas, że trzeba
uważać na każde słowa. Ba,
nawet na intonację w głosie.
Wszyscy się obrażają. Najgorsze,
że nie mam żadnych argu-
mentów. Tylko Kłys będzie
musiał pójść do chłopaków z
flachą.

- To teraz Kłys robi za
nadwornego specjalistę od
podziękowań - powiedział Piast.
- A co myślisz! Nie jest w tym

gorszy od ciebie - stwierdził z
przekąsem Dec. - Dobra, popa-
trzymy teraz co tutaj mamy -
wziął dokumentację i przysiadł
się do siedzących za ławą
mężczyzn.

- Popatrzcie na te zdjęcia.
Myślałem, że Kłys przejas-
krawiał, mówiąc, że to były
jatkki. Teraz widzę, że nawet w
polowie nie powiedział tego, co
się tam stało.

Tarlak z Piastem oglądali
zdjęcia. Najbardziej interesowało
ich zdjęcie, gdzie były zwłoki z
obciętym palcem.

- Jest tak jak mówiłeś! - Tarlak
zwrócił się do Deca - ale w tym
wszystkim coś mi nie pasuje.

Popatrz na drugi palec, widzisz
jaśniejszą plamę, tak jakby
mordercy skradli sygnet bądź
obrączkę.

Tarlak odłożył zdjęcia, długo
się zastanawiał, aż rzekł,
półgłosem i trochę niepewnie -
Coś jest w tym wszystkim
znajomego!

(cdn)

"Dobry Bóg odebrał nam rozum i wtrącił nas w szaleństwo" - w taki oto sposób przedstawiła się bywalcom salonów legnickiego BWA, w piątek, 6 marca br. grupa TOTART, czyli fundacja prezentująca gdańskie środowisko metafizyczno-społeczne. Działalność zaczęli 23 kwietnia 1986 roku w Gdańsku. Wówczas nikt z twórców nie złożył ani manifestu, ani deklaracji związanej z faktem przynależności. I tak jest do dzisiaj, dzięki czemu przez TOTART przewinęło się wielu interesujących artystów.

Ten niewątpliwie kontrowersyjny zespół młodych ludzi jest już od wielu lat pikantną kulturą. Zarzucano im m.in. skrajny prymitywizm, wulgaryzm itp. Natomiast chwalono za inteligencję, czy też zmysłowość. Dlatego dla tych pierwszych stali się bandą psycholi, zaś dla drugich, po prostu, artystami mającymi swój własny ciekawy światopogląd.

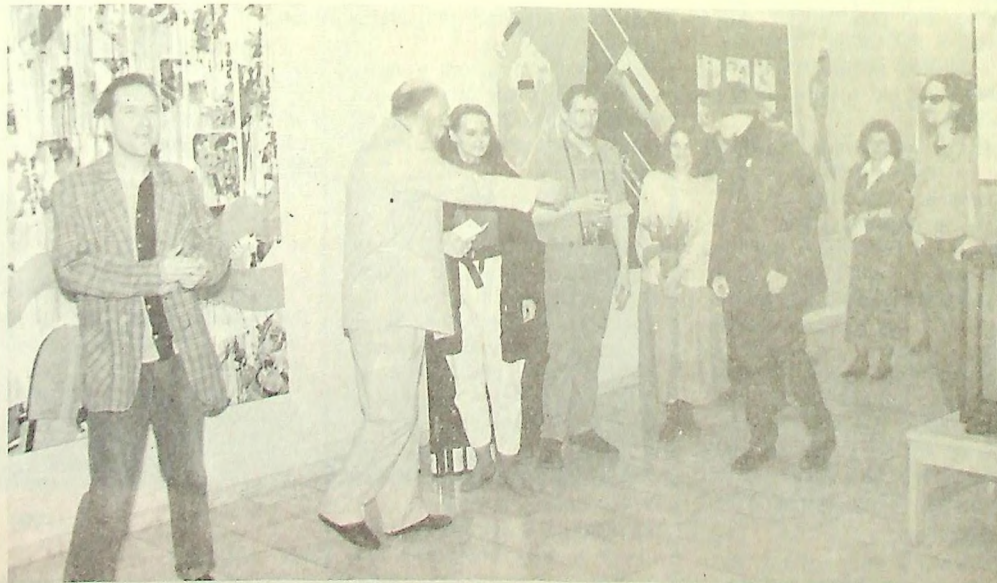
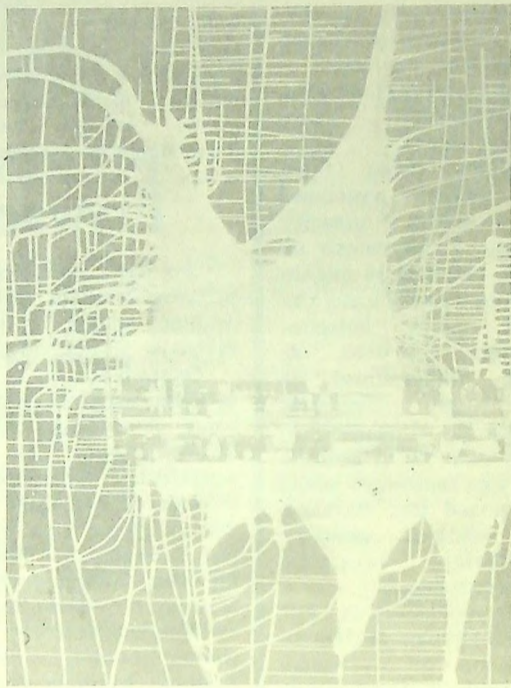
Nie jest ważne na ile są autentycznymi w tym, co robią. Istotny jest fakt, że potrafią stworzyć atmosferę totalnego luzu, są jakby terapeutami pokolenia zmęczzonego. TOTART to nie tylko zespolenie różnych gatunków sztuki w całość. Poprzez muzykę, malarstwo, poezję czy fotografię tworzą, jak gdyby środek tonizujący, "lek na całe zło".

W Legnicy pokazali niekonwencjonalne widowisko, a tym samym zawiedli przyzwyczajoną do oficjałek podczas inauguracji wernisaży publiczność. Na pewno nie wszystkim przypadł do gustu popis gdańszczan, gdyż to co zaprezentowali ma charakter irracjonalny. Zabrakło momentów skandalizujących, na które niewątpliwie oczekiwano, po wcześniejszych anonsach prasowych, co może świadczyć o dojrzałości artystycznej tego zespołu.

Piątkowy wieczór był odpowiedzią na pytanie, czy zachowawcza widownia Legnicy potrafi zrozumieć i zaakceptować tak wyjątkowo kontrowersyjną twórczość. Wbrew obawom przyjęto TOTART z zacięciem i tolerancją dla ich "odmienności". Czy spełniło się pragnienie artystów, którzy wstępnie życzyli zebranym "orgazmu permanentnego"? Trudno powiedzieć, gdyż nikt nie sprawdzał wilgotności bielizny, jednak oczy wszystkich były błędne.

Joanna Michalak

SKANDAL POŻĄDANY



**WIELKOPOLSKI
BANK
KREDYTOWY S.A.**
Oddział w Legnicy
ul. Witelona 8

Zapraszamy PT Klientów do naszego Oddziału w drugiej połowie marca br.

Oferujemy pełny zakres usług bankowych:

- rachunki bieżące,
- lokaty i rozliczenia pieniężne,
- kredyty dla ludności i podmiotów gospodarczych,
- obrót dewizowy i wekslowy,
- korzystanie z usług skarbcza nocnego i skrytek sejfowych

tel. 250-26

tlx 0782554

fax 28303



**ZAKŁADY TWORZYW i FARB
w Złotym Stoku**

oferują znakomite i najtańsze

FOLIE PE: opakowaniowe, budowlane, termokurczliwe, rozciągliwe, dla ogrodnictwa/perforowane, do ściółkowania, płachty namiotowe stabilizowane/

OPAKOWANIA Z FOLII PE I FOLII MIKROTEN:

śniadaniowe do zamrażarek, inne różnych wymiarów

/zrolowane, zblokowane, luzem, z nadrukiem/

GALANTERIA Z FOLII PE: worki na śmieci /duże i

małe/, torby reklamowe, obrusy, fartuszki ochronne

SIATKI PE: techniczne, opakowaniowe, opakowania szyte

i zgrzewane

FARBY podkładowe /miniowa 60%, unikor/ nawierzchnio-

wa brązowa, emulsyjne,

"Stolinit", Stolinit'92, klejowe suche,

lakier do drewna "Storenol"

NAPISZ! ZADZWOŃ! PRZYJEDŹ!

57-250 ZŁOTY STOK ul. Rynek 1

woj. wrocławskie tlx. 0742400

tel. 0-72/175031 0742169

fax. 0-72/175167 0745505



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus [®] CO.LTD

w POLKOWICACH

ZAPRASZA

**DO HURTOWNI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH
OFERUJEMY**

W bogatym asortymencie
i
po atrakcyjnych cenach

* wódki

* wina

* piwa

i inne napoje alkoholowe

Szczegółowe informacje :
POLKOWICE, telefon 47-23-44

TO BYŁ NASZ BŁĄD



Z Wiesławem Saganem, przewodniczącym Regionu, Dolny Śląsk Partii Chrześcijańskich Demokratów rozmawia Wiesław Piotrkowski.

Partia Chrześcijańskich Demokratów rządzi w województwie legnickim, a pan rządzi PChD, przynajmniej na Dolnym Śląsku. Czy to duża władza?

- W naszej partii rządzą organy statutowe. Jako przewodniczący Regionu, muszę się do nich stosować. Powiedziałbym, że raczej kieruję, niż rządzę. W PChD stosujemy zarządzanie sztabowe a nie liniowe - jak w wojsku czy partiach totalitarnych.

Zarząd Regionu PChD składa się z dziewięciu osób i to one podejmują decyzje. Wszystko, co najważniejsze, dzieje się jednak nie na szczeblu Regionu, ale w kołach. Nasza partia jest zdecentralizowana. To raczej federacja kół niż ściśle zhierarchizowana organizacja polityczna.

Poza tym, gdyby przeanalizować sfery wpływów w poszczególnych instytucjach, to okazałoby się, że rządzi tam nadal układ postkomunistyczny. Nasze wpływy ograniczają się do administracji ogólnej i samorządów. Wbrew pozorom - to niewiele. Ile członków liczy PChD na Dolnym Śląsku?

- Przeprowadziliśmy ostatnio weryfikację naszych członków. Okazuje się, że na terenie działania Regionu składki płaci 120-130 osób.

Typowa partia kanapowa...
- Partie kanapowe nie mają żadnego poparcia, z nami przecież jest inaczej. Osobiście jestem przeciwnikiem przyjmowania "ludzi z ulicy". Żeby wstąpić do PChD, trzeba mieć nie tylko poparcie dwóch członków, ale i przebrnąć przez przesłuchanie w całym kole. Jest to sito, przez które wiele osób się nie prześlizgnęło. Na przykład?

- Nie chciałbym wymieniać nazwisk. Mogę powiedzieć, że nie potępiam nikogo za samą przynależność do starych partii, ale też nie przyjmujemy do siebie ludzi, którzy byli sekretarzami ideologicznymi w komitetach PZPR.

Partie zdobywają poparcie podczas wyborów. Wam się to nie udało, a mimo to nikt z was nie myśli o rezygnacji z udziału we władzy, którą sprawujecie w województwie legnickim. Czy to nie dziwne?

- Powiem szczerze - wyników wyborów parlamentarnych w żadnym razie nie możemy uznać za sukces. Fakt, że przegraliśmy, świadczy o naszej słabości organizacyjnej. Musimy z tego wyciągnąć wnioski.

Jakie?
- Zapatrzeni w działalność na stanowiskach, straciliśmy więź z wyborcami. I to był nasz błąd. Były też przyczyny obiektywne, jak choćby brak dostępu do prasy.

Chodzi o pustą kasę?
- Tak, nie mieliśmy pieniędzy. W przyszłości chcieliśmy poddać się weryfikacji wyborców - niech wszyscy ocenią nas po tym, co robimy, a nie tylko po słowach. Jeśli chodzi o mnie, to nie boję się takiej weryfikacji. Łatwo można porównać to, co się działo w Legnicy z tym, co jest obecnie.

Z posady w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym na jednego z głównych graczy na legnickiej scenie politycznej, to spory awans...

- Wszystko zaczęło się w trakcie przygotowań do czwarcych wyborów parlamentarnych w 1989 roku. Działalem wtedy w Komitecie Obywatelskim. Już w lipcu wstąpiłem do Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy mecenasa Siły-Nowickiego. W tym momencie przestałem brać udział w pracach legnickiego komitetu obywatelskiego. Dopiero w wyborach samorządowych kilku działaczy Stronnictwa otrzymało propozycję kandydowania z ramienia komitetu obywatelskiego. W ten sposób znalazło się nas trzech w Radzie Miasta Legnicy.

Potem jednak, gdzieś koło wyborów prezydenckich - przestała panu odpowiadać opcja mecenasa Siły-Nowickiego?

- Wokół ChDSP zorganizowało

się wielu działaczy, którzy zaczęli prowadzić walkę pomiędzy sobą. Doszło do rozłamu. Ale Partia Chrześcijańskich Demokratów jest całkiem nowa. Nasz pierwszy zjazd odbył się 13 grudnia 1991 roku w Poznaniu. Byłem tam i wówczas wstąpiłem do PChD. Pańska partia liczy się tylko w kilku ośrodkach...

- Poznań, Tarnów, Nowy Targ, Katowice i Legnica. Ale mamy jeszcze kilku posłów w Sejmie i kilku senatorów.

Prócz tego, żeby rządzić, chodzi wam jeszcze o coś?

- Oczywiście! Chciałbym tu jednak podkreślić, że nie jesteśmy partią klerikalną. Nasz związek z Kościołem polega na akceptowaniu etyki chrześcijańskiej i społecznej nauki Kościoła. Uważam przy tym, że Kościół może się wypowiadać na różne tematy, ale do rządzenia w kraju są inni. Nie uzurpujemy sobie monopolu na rację czy prawdę. Niestety, i my popełniamy błędy. Ale my wiemy, o jakie wartości nam chodzi.

Czy PChD ma szansę przetrwać dłużej niż jeden sezon polityczny?

- Moim zdaniem w Polsce potrzebna jest jednolita, silna chadecja. Dla mnie nie jest najważniejszy sztyl, ale zasady i wartości. Może dojść do jakiejś formy unii, w której PChD będzie tylko jednym z kilku elementów lub powstanie jedna duża partia chadecja. Osobiście opowiadam się za tym drugim rozwiązaniem i nawet nie upieram się przy nazwie - PChD.

Wobec kogo ta "wielka chadecja" będzie w opozycji?

- Z natury rzeczy chadecja jest opozycją wobec ugrupowań lewicowych. Z drugiej strony - nie odpowiada nam również skrajny liberalizm. Jesteśmy bezwzględnie za rynkiem, ale nie może być takich sytuacji, że państwo nie bierze żadnej odpowiedzialności za to, co się dzieje w kraju. Muszą istnieć jakieś formy pomocy dla słabszych. Jestem przeciwny rozdawaniu pieniędzy, ale państwo nie może rezygnować ze stosowania interwencjonizmu. Nie jest istotna kompetencja przekształceń systemowych, ale cel, czyli człowiek. To nie człowiek ma służyć koncepcji, ale odwrotnie!

Wychodzimy z założenia, że aby coś mieć, trzeba to najpierw wypracować. A kiedy już będzie, wtedy można myśleć o podziale. Jeśli politycy dziś zastanawiają się, co i komu dać (kiedy nie ma czym dzielić), to po prostu tracą czas. Jestem zwolennikiem wiary we własne siły i ciężkiej pracy. Na dziś jest to jedyne wyjście dla kraju. Nikt nam nic nie da za darmo.

Musimy wprowadzić zasady etyki również do działalności gospodarczej. Niemożliwe jest, żeby ktoś, kto oszukiwał klientów na np. ul. Chojnowskiej jednego dnia, drugiego mógł robić to samo na ul. Złotoryjskiej. Jak długo tak będzie, tak długo będą do nas przyjeżdżać rewolwerowcy z Dzikiego Zachodu, a nie poważni biznesmeni, którzy dziś omijają nas raczej z obawy przed naszymi rodzimymi "rekinami" biznesu.

Dziękuję za rozmowę.

FABRYKA PRZEWODÓW
NAWOJOWYCH



UPRZEJMIE INFORMUJE,
ŻE JEST TAKŻE DEALEREM
FABRYKI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH



NA TERENIE WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO
I OFERUJE

POLONEZY "CARO" 1,5 i 1,6

w cenie już od 69.680 tys. zł.

ZAPRASZAMY

codziennie od 8.00 do 16.00

DO NASZEGO SKLEPU FIRMOWEGO W LEGNICY

przy ul. ŚW. WOJCIECHA

TEL. 220-31 w. 316

Samochody można oglądać na przykładowym parkingu

Spełnimy też

w ciągu 14 dni każde życzenie klienta odnośnie koloru
i dodatkowego wyposażenia samochodu.

AGENCJA HANDLOWO
IMPREZARYJNA

>>> SPID <<<

Zaprasza do swoich sklepów muzycznych

EURO-MARKET ul. Najświętszej M. Panny

(d. Rossenbergów)

DOM HANDLOWY PART ul. Pickarska 2 (boczna

Rynku)

POLECAMY

szeroki asortyment nagranych kaset magnetofonowych
oraz duży wybór płyt kompaktowych



I INSPEKTORAT
POWSZECHNEGO
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ
S.A.
LEGNICA

ul. Powstańców Śląskich 6, tel. 290-31 do 35

prowadzi między innymi ubezpieczenia:

- następstw nieszczęśliwych wypadków
- dziennego świadczenia szpitalnego
- mieszkań
- bagażu podróznego
- domków campingowych
- kradzieżowo-rabunkowe
- pojazdów samochodowych
- zwierząt

Gwarantujemy szybką
i kompetentną obsługę klientów.

Uprzejmie zapraszamy

ZAKUPIMY

używany, w dobrym stanie technicznym
samochód "ROBUR" ze skrzynią ładunkową
izotermiczną.

Oczekujemy na oferty

tel. 295-45

osport

II liga piłki ręcznej

CZYŻBY I LIGA?

Chrobry Głogów - Czuwaj Przemysł
30:27 (17:13)

Składy:

Chrobry:

Sikora, Kwiatkowski, Goško 2, Kubiak 6, Musiał, Ratajewski, Przybysz 9, Myśliwiec 6, Bartoszewicz 3, Konrad 2, Mirola, Specht 2.

Trener: Henryk Piotrowski

Kary: 8 min.

Czuwaj Przemysł:

Śliwiński, Kulik, Batko, Halicz 5, Sura 4, Sokołow 3, Szczurin 1, Trzcinka, Aftański 5, Kołacz, Szechyński, Tkaczyk 9 (grający trener drużyny).

Kary: 16 min.

Był to kolejny zwycięski mecz glogowian. Obecna pozycja Chrobrego daje duże szanse tej drużynie na wejście do pierwszej ligi. Pierwsza połowa, a

szczególnie jej początek, mógł się podobać licznie zebranym kibicom. Już w 30 sekundzie spotkania padła pierwsza bramka dla Chrobrego. Potem wibiano kolejne. W 6 minucie meczu glogowianie uzyskali 4:0. Tak było już do końca pierwszej połowy.

Drużyna część spotkania to wiele błędów zawodników z Głogowa. Szczypiorniści z Przemysła wykorzystali tę sytuację i uzyskali remis 24:24. Końcówka meczu, to nerwowa gra zawodników obu drużyn. Lepsi jednak byli glogowianie. Zasłużenie wygrali to spotkanie 30:27.

(BM)

IV liga piłki nożnej

Punkty dla Górnika...

Czwartoligowe małe derby województwa, czyli mecz Górnika Złotoryja z rezerwami Miedzi cieszył się średnim zainteresowaniem. Obejrzało go nie więcej niż pół tysiąca kibiców. A szkoda, bo ci co nie przyszli, co nieco stracili...

Składy zespołów:

Górniki Złotoryja:

Grzęda-Brzyk, Wałowski, Czerkasiewicz, Spurek-Szczerbaczenko, Pawlusiński, Chwaliszewski, Sowiński-Dąbrowski, Paluch (80 min. Zieleś).

Miedź II. Legnica:

Furtak-Wojtkowiak, Kędzia, Popławski, Koper-Nigbur, Bzdęk, Barowicz, Terochin-Maniczewski, Bloch.

Było to spotkanie na średnim poziomie. Gospodarze przez cały mecz mieli przewagę. Do przerwy było remisowo, co należy złożyć na karb fatalnej skuteczności zespołu gospodarzy. Doskonałych sytuacji do zdobycia gola nie wykorzystali Pawlusiński, Paluch i Szczerbaczenko. Po przerwie, obrona rezerw Miedzi kilka razy pogubiła się...

W 74 minucie przepiękną akcją popisał się Paluch, który

ośmieszył defensorów Miedzi, dośrodkował, a Rosjanin Szczerbaczenko, plasowanym strzałem, zmusił do kapitulacji Furtaka. W pięć minut później ładne podanie Pawlusińskiego zamienił na bramkę Paluch, który chwilę później zszedł z boiska na skutek odnowienia się kontuzji.

Po meczu, trener Górnika Ireneusz Lorenc powiedział: - Muszę pochwalić swój zespół za grę pełną kombinacji, szukania nowych okazji do stworzenia podbramkowej sytuacji na boisku. Jeżeli miałbym kogoś wyróżnić, to zdecydowanie Dąbrowskiego. Mogę jedynie powiedzieć, że na pewno miał dobre chęci, ale jeszcze nie za bardzo rozumie, na czym polega gra w tej klasie rozgrywkowej. W sumie jestem bardzo zadowolony z tego inauguracyjnego występu swojego zespołu...

Odnotujemy jeszcze, że na meczu, grupka kibiców Górnika intonowała przyśpiewkę: **W trzeciej lidze zmiana będzie - Konfeks spadnie, Górniki wejdzie...** I chyba na to się zanosi.

(jaz)

II liga piłki nożnej

Pierwsze koty za płoty...



Ruszyła druga liga piłki nożnej. Inauguracja na boisku legnickiej Miedzi, mimo wszystko, wypadła udanie. Wszak każdy chce być rozliczany ze zdobytych punktów, a akurat po pierwszym, wiosennym meczu oba punkty wywalczyła jedenastka Miedzi...

Składy zespołów:

MIEDŹ LEGNICA: Piaczkiewicz - Kochanek, Michalski, Przerzywacz - Gajdzis, Ciliński, Gierjekiewicz, Górski /76 min. Cymbała/, Wójcik /89 min. Dziarnaga/ - Baziuk, Dyluś.

Trener: Jerzy Fiutowski

Moto-Jelcz Oława: Gniewek - Krzemień, Jankowski, Żelazko, Baca - Morosz, Sak, Bednarski - Grabowski (75 min. Maksymowicz), Sorbień (61 min. Surmiński), Waszak.

Trener: Romuald Szukielowicz.

Przed meczem trener Jerzy Fiutowski pytany o rezultaty meczu odpowiedział krótko: - Wierzę, że wygramy, ale wiem też, że czeka nas trudny mecz, rywal nie odda nam punktów tylko dlatego, że nazywamy się Miedź i że chcemy awansować do ekstraklasy.

Trener gości, Romuald Szuszkiewicz: - O co gramy? Nie wykluczone, że o zwycięstwo... Nie mamy nic do stracenia. Jeżeli chcemy uratować się przed degradacją, musimy szukać punktów właśnie na boisku takich drużyn jak Miedź...

Początek meczu był...cholernie niewyraźny. Miedź atakowała, ale, na dobrą sprawę, przez dobre pół godziny nie potrafiła

stworzyć sytuacji zwiastującej gola. Michalski, po ładnym uderzeniu, wywalczył rzut rżny, ale było to dopiero w 13 minucie meczu. Znacznie więcej ożywienia i niepokoju sprawił strzał jęczanina Grabowskiego, który minimalnie przeniósł go nad poprzeczką... O pierwszych 30 minutach najlepiej byłoby napisać, że...się odbyły. W 34 minucie kapitalnym uderzeniem popisał się Marcin Ciliński, ale na posterunku był bramkarz gości Gniewek. Później - niezwykle efektywnie, z dystansu, uderzył Kochanek i znów sparował Gniewek, a w chwilę później niebezpiecznie uderzył Gajdzis, a nad poprzeczkę piłkę posłał Baziuk.

Ostatni kwadrans pierwszej połowy stał pod znakiem zdecydowanej przewagi Miedzi. Efektem była akcja w 43 minucie, kiedy to po strzale Gajdzisa główkował (!!!) BAZIUK, Gniewek usiłował piłkę przerzucić nad poprzeczką ale po jego interwencji piłka spadła na pole bramkowe a dobił ją Daniel Dyluś.

Po przerwie - co już stało się tradycją - Miedź zdecydowanie zwiększyła tempo. Prawą stroną boiska poszedł Tadeusz Gajdzis - trzeba przyznać, że chłopak ma przyspieszenie - dośrodkowywał, wygrywając pojedynki z obrońcami Moto-Jelcza, a Wójcikowi, na polu

karnym, nie pozostało innego jak dobić piłkę do bramki.

2:0 w 48 minucie zdawało się zapowiadać niechybilny bilans bramkowy gospodarzy. Jednak w drugiej odsłonie, Miedź poza fragmentami przyzwoitej gry prezentowała system daleko odbiegający od tego, który widzieliśmy jesienią. Przede wszystkim razal bałagan w środku pola. Nie było nikogo, kto uporządkowałby grę... Zupełnie nieoczekiwanie, w 56 minucie Przerzywacz puścił na dośrodkowanie Waszaka, a ten z kolei wykorzystywał Grabowskiego, zdobywając kontaktowego gola.

Od tego momentu goście zawężyli pole dostępu do własnej bramki licząc na kontrę. Przewaga Miedzi momentami była nawet spora, ale szczerze mówiąc, z tej przewagi niewiele wynikało. Trochę "dymu" na 5-6 metrach przed polem karnym i to wszystko. Na 4 minuty przed końcem, bez wątplenia najlepszy piłkarz na boisku - Dariusz Baziuk zamieszkał na polu karnym, a stoper zespołu gości nie widział innego sposobu powstrzymania napastnika Miedzi, jak podcięcie z tyłu. Faul był na sto procent, szkoda jednak, że sędzia Bobek z Krakowa nie zauważył faulu...

Po meczu powiedzieli:

Trener Romuald Szukielowicz: - Uważam zwycięstwo gospodarzy za w pełni zasłużone. Oba zespoły - moim zdaniem - zaprezentowały formę zupełnie przyzwoitą. Weźmy pod uwagę, że to dopiero początek sezonu...

Trener Jerzy Fiutowski: - po meczu - nakazał piłkarzom truchtanie po boisku...

- To taki psychiczny relaks... Na pewno cieszę się z dwóch punktów. Jak mówiłem, wywalczyliśmy te punkty po ciężkim meczu. Niemniej zawodnicy muszą rozumieć, że grają dla widzów, a uczniwie trzeba przyznać, że w dniu dzisiejszym tej widowiskowości było niewiele. Zbyt duży bałagan panował na środku boiska, nie realizowano zaleceń taktycznych. Ale pierwsze koty poszły za płoty - dwa punkty zostały w Miedzi.

Ryszard Kulesza, były trener reprezentacji Polski: - Jestem pełen uznania dla Dariusza Baziuka z Miedzi. To prawdziwy wirtuoz futbolu. Mecz podobał mi się. Jak na początek, oba zespoły zaprezentowały futbol na przyzwoitym poziomie...

Zbigniew Jakubowski.

Sparingi przed ligą

Na razie jest nieźle, ale...

Śląsk Wrocław
- Zagłębie Lubin
2:2 (1:0)

Skład Zagłębia: Koszarski-Czachowski, Wójcik, Machaj, Pietrzykowski (75 min. Rogowski) - Lewandowski (60 min. Pisz), Góra, Grech (46 min. Stachurski), Szewczyk-Śliwowski, Kudyba.

Ostatni, przed ligą,

sprawdzian lubińskiej jedenastki trzeba uznać za nad wyraz udany. Bezpośredni obserwatorzy meczu określili to spotkanie w samych superlatywach, życząc sobie, by taki przebieg miały ligowe potyczki.

Do przerwy minimalną przewagę mieli gospodarze, a po przerwie rządili już tylko lubinianie, zdobywając gole po strzałach Śliwowskiego i Kudyby. Po meczu trener Marian Putyra powiedział:

- Gdybym, na podstawie tego meczu, miał mówić o formie swojej drużyny, to mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że mam zespół w dobrej formie. Oczywiście, w zależności od przeciwnika w lidze, od taktyki na dany mecz, mogą występować pewne rezerwy, ale ogólnie jest dobrze... Zobaczymy jak za tydzień lubinianie poradzą sobie z Lechem...

(zj)

ZMARNOWANE SZANSE

Chrobry Głogów - Raków Częstochowa 0:0

Skład zespołów:

Chrobry:
Kisiel, Milewski - Poppek
0 min. Machaj), Czajkowski,
Janat, Pyc - Jasiński, Olbiński.
trener: Horst Panic

Raków:
Gwizdziel, Synoradzki,
Tróblewski, Mróz - Zebrowski
4 min. Jura), Pawłowski,
awlak (78 min. Soboń), Załęski
Soltysik, Spychalski.
trener: Władysław Szaryński

O pierwszej połowie naj-
lepiej... zapomnieć. Odbyła się.
oba zespoły zaprezentowały
re ambitną, ale mocno niefra-
obliwą w środku boiska. Dużo
yło bezproduktywnej szamo-
niny, bałaganu nicelnych
odań. Wielu zawodników razilo
rakami szybkościowymi. W
espole Chrobrego ogromną
iespodzianką był występ Jacka
Kikowskiego, dotychczas
ramkarza Zagłębie Lubin.
acek, doskonały na przedpolu
ramkowym, wyjaśniał skute-
hocią zdecydowanie różny w
ierwszej i drugiej połowie. W

cznie nieliczne groźne sytuacje
podbramkowe...

Mecz nabrał rumieńców dopie-
ro w drugiej połowie. W 52
minucie Pawłowski znalazł się
w doskonałej sytuacji, ale z 9
metrów trafił w słupek. W
minutę później, kontra głogo-
wian i Olbiński posłał piłkę
głową wzdłuż linii bramkowej,
ale nie znalazł się nikt, kto
umieściłby ją w siatce. W 57
minucie ładny rajd Jasińskiego,
który podał do Pyc, ale ten, w
banalnie prostej sytuacji, miął
się z piłką. Goście nie rezygnow-
ali - w 60 minucie ładna akcja
Soltysika i Kisiel z linii
bramkowej wybił piłkę.

W sumie, mecz przeciętny,
zespole Chrobrego wyróżnić
trzeba nową twarz - Kisiele z
Górnika Wałbrzych, który
stanowił ogromne wzmocnienie
obrony Chrobrego. Sporo
pociechy powinno być z
Milewskiego - chociaż widać
braki treningowe. Uzyskany
punkt, chociaż pozostawia
uczucie niedosytu, można uznać
za skromny sukces zespołu
Panica...

(zj)

Sparingi przed ligą

Konfeks optymistycznie

Piłkarze trzeciej ligi rozgry-
wają ostatnie mecze kontrolne.
Trzecioligowcy Konfeksu za-
rali w Polkowicach, remisując
Górnikiem 0:0, chociaż w
drugiej połowie padła bramka
dla legnicz, ale sędzia nie
uznał tej bramki.

Skład Konfeksu:

Petera - Maculowicz, Pietruszka,
Baran (72 min. Kąklewski),
Dorosz - Rydzanic, Zarzycki,
Kozdroń, Czyżycki - Murdza,
Kulyk.

Zespół Konfeksu nadal bez
kontuzjowanego Kwiatko-
wskiego. Dzisiaj mają się
rozstrzygnąć losy ewentualnego
wsparcia kadrowego Miedzi...

UWAGA!!!

Mecz z Dozametem Nowa Sól
- zespołem wzmocnionym nie
tylko przez kilku Górnika
Wałbrzych, ale także przez
Wiesława Wragę z Widzewa,
odbędzie się jednak na boisku
przy ul. Grabskiego (d. 22
lipca) o godz. 16.00.

(j)

Celuloidowa piłeczka

Konfeks Legnica oraz Okręgowy
Związek Tenisa Stołowego byli
organizatorami III Wojewód-
zkiego Turnieju Klasyfika-

cyjnego w tenisie stołowym. Oto
wyniki turnieju rozegranego w
sobotę, w hali przy ul. Bie-
lańskiej.

Juniorki

1. Magdalena Depta - Ursus
Złotoryja
2. Magdalena Lupa - LZS
Raszówka
3. Iwona Chmaj - Dolparkart
Chojnów

Kadetki

1. Magdalena Lupa - LZS
Raszówka
2. Agnieszka Olejnik - KS
Ustronie Lubin
3. Ewa Zając - Konfeks Legnica

Kadeci

1. Artur Mładszek - Górnik
Polkowice
2. Rafał Łamot - Konfeks Legnica
3. Dariusz Kordyga - KS
Ustronie Lubin

Juniorzy

1. Marek Koziar - LZS
Raszówka
2. Piotr Nowak - Górnik
Polkowice
3. Mariusz Szeliga - Górnik
Polkowice

W turnieju startowało 41
chłopców i 19 dziewcząt, mecze
stały na niezłym poziomie. Sędzią
głównym zawodów był pan
Mieczysław Paszkiewicz.

INFORMATOR

Poniedziałek
9 marca 1992 r.

Wsch.Sl.6.04 Wsch.Ks.7.17
Zach.Sl.17.30 Zach.Ks.23.45

IMIENINY

Dominika, Franciszki,
Katarzyny

POGODA

Ciepło. Temperatura w
nocy +2° C, w dzień + 10°
C. Wiatr słaby, umiarkowany.
Ciśnienie wzrośnie.

TELEFONY * Pogotowie Ra-
tunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Po-
gotowie Policyjne 997 * Pogotowie
Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe
992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe
232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne
254-96 * Pogotowie Drogowe 981 * Pogotowie
Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja
PKP 910 * Inf. celna 208-68 * Inf. WPK
237-58 * Informacja turystyczna 288-74
* Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna
281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania
988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) *
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-
terynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 *
Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15
* Ratownictwa Górniczego 44-12-53 *
Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP
44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK
44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 *
Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-
11 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-
terynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 *
Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa
33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-
77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK
33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 *
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-
terynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 *
Ciepne 733 * Inf. WPK
PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna
746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt
279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 *
Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS
28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro
paszportowe 280-56 * Taxi 919 *
Lecznica dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 *
Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS
449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *



Program I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45-16.10 TV Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 LUZ
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 "Alf" serial
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Zielona linia
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Obywatel Pekosiewicz"
teatr
22.00 Leksykon polskiej muzyki
rozrywkowej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 "Śmiertelna gra" dramat
0.25 "Pacjentka"
0.30 Jutro w programie

Program II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.15 "Rafael" serial
17.40 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Program lokalny
18.30 "Biuro, biuro" serial
19.00 "Pokolenia" - sewial
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Język niemiecki
20.00 Wielka piłka
20.30 Sąsiedzi
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.10 Non stop kolor
23.45 Piosenka aktorska
Wrocław'92
24.00 Panorama



RTL

6.00 Dzień dobry
6.30 Mag. poranny
8.30 Treff am Alex
9.05 Ojciec Murphy
9.55 Bogaci i piękni
10.20 Dr med. Marcus Welby
11.10 Kochany wujek Bill
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Potyczki rodzinne
12.30 Der Hammer
12.55 RTL Aktuell
13.00 Okropnie fajna rodzina
13.30 Santa Barbara
14.20 Die Springfield Story
15.05 Dallas
15.55 Chips
16.45 Riskant
17.10 Cena jest właściwa
17.45 Durchgedreht
17.55 RTL Aktuell
18.00 Elf 99
18.45 RTL Aktuell
19.15 Das A-Team
20.15 Sielmann 2000
21.10 Der Horror-Alligator
22.50 10 vor 11
23.20 "M" magazyn dla mężczyzn
23.50 RTL Aktuell
24.00 Stuzba w Wietnamie
0.50 Walka z mafią
2.05 Von Teufel geritten
3.25 In einer Nacht wie dieser
4.50 After Hours
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Przeboje na dzień dobry
10.00 Teledyski Paul King
13.00 Teledyski Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo!
19.30 Teledyski Ray Cokes
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Rock Block
1.00 Teledyski Kristiane Backer
3.00 Night Videos

KURSY WALUT

9 marca 1992 r.
Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Lenina)

skup sprzedaż
USD 13.200 13.350
DM 7.880 7.950

Ogłoszenia drobne

Sprzedam samochód ciężarowy
LIAZ skrzyniowy - rok pro-
dukcji 1981. Chojnów ul.
Drzymały nr 15 m 7

Sprzedam gospodarstwo rolne
z budynkami i 13 ha ziemi
ornej.
Wiadomość: Marcinowice nr 17
koło Jawora.

KANTOR WYMIANY WALUT "GANT"

Zaprasza
EURO-MARKET
ul. Najśw. Marii Panny
(dawna Rossenbergów)
CZYNNY
od 10.00 do 18.00

Apteki

Dyżur pełnia :

* Głogów - przy ul. 1000-
lecia, tel. 33-30-93

* Legnica - przy
ul. Daszyńskiego (d. Nowotki),
tel. 238-54

* Lubin - przy ul. Koper-
nika, tel. 42-4-25

